

Kurs cysterski online, 15-19 kwietnia 2024 – Kapituły Opata Generalnego

„Szukaj pokoju i dąż do niego” Życie braterskie i pojednanie

1. Zaczyn pokoju w świecie

To doprawdy wielkanocna radość, że możemy się zgromadzić poprzez środki, jakie oferuje nam współczesna technika, w tych dniach formacji i wspólnego pogłębiania tematu, który jest i zawsze będzie fundamentalny dla nas, dla naszego powołania i dla wszystkich, dla całej ludzkości, która, gdy traci pokój, traci samą siebie, przestaje być ludzka.

Praca nad życiem braterskim i pojednaniem jest ważna nie tylko dla życia naszych wspólnot, ale jest to misja, którą Pan powierza Kościołowi, każdej wspólnocie chrześcijańskiej, każdemu uczniowi, „aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3,17). Chciałbym, aby tych pięć kapituł było pomocą w zgłębianiu tego tematu i doświadczenia, tego powołania i misji, dlatego są one przetłumaczone na różne języki Zakonu i zastępują List na Zielone Świąta, który zwykle do was wysyłam. Nieustanne odnawianie Pięćdziesiątnicy jest możliwe, jeśli ofiarujemy Duchowi naszą gotowość do bycia narzędziami pokoju Chrystusa, tak jak prosi ważna modlitwa przypisywana św. Franciszkowi, którą możemy się pomodlić na początku tego kursu:

„O Panie, uczyni mnie narzędziem Twego pokoju.
Tam, gdzie nienawiść – pozwól mi siać miłość,
gdzie krzywda – przebaczenie,
gdzie niezgoda – jedność,
gdzie zwątpienie – wiarę,
gdzie błąd – prawdę,
tam gdzie beznadzieja – nadzieję.”

Tytuł tego Kursu przywołuje werset z Psalmu 33 wspomniany w Prologu Reguły:

„Pośród liczego tłumu, któremu Pan mówi te słowa, szuka On sobie współpracownika i raz jeszcze powtarza: Któż jest człowiekiem, co miłuje życie i pragnie widzieć dni szczęśliwe? (Ps 33,13). Jeśli słysząc to, odpowiesz: „Ja”, rzecze ci Bóg: Skoro chcesz mieć prawdziwe i wieczne życie, powściągnij swój język od złego, od słów podstępnych twe wargi. Odstąp od złego, czyni dobro; szukaj pokoju, idź za nim (Ps 33, 14-15).

Gdy tak będziecie postępować, oczy Moje zwrócone będą na was, a uszy moje otwarte na prośby wasze. I zanim mnie wezwiecie, powiem: «Oto jestem»

Cóż dla nas milszego, bracia najdrożsi, nad ten Boży głos zaproszenia? Oto w swej łaskawości Pan sam ukazuje nam drogę życia.” (RB Prol 14-20)

Święty Benedykt wplata wersety Psalmu 33 w dialog pomiędzy Bogiem, który szuka człowieka, a człowiekiem, który odpowiada. Bóg zawsze szuka Adama, który się ukrył, już nie między krzakami rajskiego ogrodu, ale w tłumie, w masie. Bogu nie wystarcza anonimowy i bezosobowy związek z nami, masowy związek, lecz poszukuje osobistego spotkania z każdym człowiekiem, z każdym sercem. Jak ważne jest być tego świadomym w naszych czasach, gdy ludzkość nie jest już tylko anonimowym i bezkształtnym tłumem, ale jest tłumem... informatycznym, zjednoczonym tylko wirtualnie i zdominowanym przez liderów, którzy szukają jedynie zgody cyfrowej, anonimowej, bez spotkania, bez osobistych relacji! Jak piękne jest zobaczyć, że Bóg,

posyłając swojego Syna na świat, przyszedł i nadal przychodzi, by szukać nas osobiście, oferując nam spotkanie i osobistą relację. Jezus Chrystus przyszedł, aby szukać i zbawiać każdą zagubioną owieczkę, a gdy ją znajdzie, przyprowadza ją do owczarni, to znaczy przyprowadza ją z powrotem do siebie, do innych owiec, aby stworzyć wokół siebie braterską wspólnotę. Środowisko, dla którego Bóg nas stworzył to nie anonimowy tłum, lecz braterska wspólnota.

Warto zauważyć od razu, że właśnie z tego powodu, iż Pan szuka osobistego związku z każdym sercem, tworzy wspólnotę, tworzy prawdziwą wspólnotę pomiędzy nami oraz z całą ludzkością. To tak jakby, w momencie gdy jedna osoba wśród tłumu mówi „Ja!”, odpowiadając na Boże wezwanie, także ten tłum staje się mniej anonimowy, zaczyna stawać się wspólnotą, ludem Bożym.

Rzeczywiście, to ważne, aby o tym pamiętać w obecnych czasach, gdy Kościół staje się coraz bardziej maleńką reszą, ale jest to reszta, którą Duch Święty czyni zaczynem w cieście. Zaczyn ten to przede wszystkim wspólnota braterska, pojednanie, a więc prawdziwy pokój.

Niedawno miałem łaskę udać się do Mongolii, na zaproszenie kardynała Giorgia Marengo, aby poznać doświadczenie Kościoła w tym ogromnym kraju. Kościół katolicki istnieje tam od niespełna trzydziestu lat i liczy około 1500 członków. Pracuje tam około sześćdziesięciu misjonarzy i misjonek, pochodzących z różnych kontynentów i należących do różnych zakonów i zgromadzeń. To, co mnie najbardziej uderzyło, to fakt, że mimo skromności wspólnot i zasobów, nie postrzega się tego jako porażki Kościoła, lecz raczej jako kiełkowanie, mając świadomość, że Królestwo Boże jest małym ziarnkiem gorczycy, które Bóg może uczynić bardzo płodnym (por. Mt 13, 31-32). Przede wszystkim zaś, Królestwo Boże jest zaczynem, który otrzymuje od Ducha zdolność zakwaszenia całego ciasta (por. Mt 13, 33). To, co się liczy, to nie tyle zdolność do wielkich czynów, co raczej pielęgnowanie zwykłej obecności zaczynu w cieście. Każdy kontakt, każdy osobisty związek jest cenny i wymaga troski, ponieważ w ten sposób zaczyn przenika do całego wielkiego ciasta i stopniowo sprawia, że Królestwo Boże wzrasta w nim.

To ważne, gdziekolwiek się znajdujemy i w jakiegokolwiek sytuacji jest Kościół i Zakon, w jakiegokolwiek sytuacji jest nasza wspólnota, nie zapomnijmy, że wszyscy jesteśmy powołani właśnie do tego. Nie powinniśmy tracić czasu na szczycenie się, gdy jesteśmy wielcy i silni, czy na przygnębienie, gdy jesteśmy mało znaczący i słabi: mało znaczący czy wielcy, silni czy słabi, Bóg chce tylko tego, abyśmy byli zaczynem Królestwa w cieście świata.

Wyraża to dobrze fragment z *Lumen gentium*, który mówi nam o tym, że jesteśmy powołani, aby siał jedność i pokój:

„Ów lud mesjaniczny, choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz nawet okazuje się małą trzódką, jest przecież potężnym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy, używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata oraz sól ziemi (por. Mt 5,13-16).

(...) Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności.” (LG §9)